



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 marca 2009 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXIV Cywilny
w składzie

Przewodniczący: SSR (del) Maria Piasecka

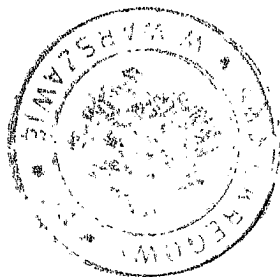
Protokolant: aplikant radcowski Jacek Ratajczak

Po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2009 r. w Warszawie

sprawy z powództwa: Grażyny Stępniewskiej

przeciwko : Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze” w Warszawie
o uchylenie uchwały

1. uchyła uchwałę nr 15/2006 zebrania przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze” w Warszawie z dnia 10 czerwca 2006r w sprawie odwołania Grażyny Stępniewskiej od uchwały rady nadzorczej nr 88/2005 z 20 lipca 2005r.
2. zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze” w Warszawie na rzecz Grażyny Stępniewskiej 1.517,60 (tysiąc pięćset siedemnaście 60/100) tytułem zwrotu kosztów procesu



Na oryginale właściwy podpis
Za zgodność z oryginałem stwierdza
sekretarz sądowy
W Warszawie dnia 2009-04-15
REFERENT STAZYSTA
Magda Królak
Magda Królak

Pozwem z dnia 18 sierpnia 2008 r. Grażyna Stępniewska wniosła o uchylenie uchwały nr 15/2006 Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni „Przy Metrze” w Warszawie z dnia 10 czerwca 2006 r. w sprawie rozpatrzenia odwołania od uchwały Rady Nadzorczej nr 88/2005 z dnia 20 lipca 2005 r. o wykluczeniu ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze” oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podała, że uchwała została podjęta z rażącym naruszeniem prawa, gdyż powódka została powiadomiona o posiedzeniu Rady Nadzorczej po upływie 5 dni od odbycia tego posiedzenia a także została pozbawiona możliwości ustanowienia pełnomocnika, co stanowi naruszenie par. 24 pkt. 4 i par. 48 pkt. 2 statutu Spółdzielni. Ponadto wskazała, że uchwała wraz z uzasadnieniem została jej doręczona w dniu 4 sierpnia 2005 r. tj. po wejściu w życie nowelizacji ustawy – prawo spółdzielcze, co oznacza, że nie została pozbawiona członkostwa zaś podniesione w uchwale zarzuty mają charakter pomówień, gdyż na ich poparcie nie przytoczono żadnych dowodów. Powódka zaprzeczyła zarzutom sformułowanym w uzasadnieniu uchwały, oceniała je jako oczywiście nieprawdziwe. Powódka wskazała także, że pozwana Spółdzielnia podejmując taką uchwałę starała się osiągnąć efekt w postaci wyeliminowania jej z aktywnej działalności spółdzielczej na okres kilku lat zwłaszcza wobec udziału powódki w Komisji Organizacyjnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Belgradzka”, której powstanie pozwana stara się uniemożliwić by swobodnie dysponować gruntami przynależnymi do osiedla.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przy Metrze” w Warszawie w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wskazała, że powołane w zaskarżonej uchwale przyczyny wykluczenia powódki znajdują potwierdzenie w szczególności w licznych wystąpieniach powódki podczas zebrań członkowskich, w trakcie których pomawiała statutowe organy Spółdzielni bez uzasadniających te pomówienia dowodów: o rzekome działania na szkodę Spółdzielni, udział Zarządu w rozpowszechnianiu ulotek (min. przypisywała Zarządowi Spółdzielni udział w rozpowszechnionej w 2002 r. na terenie Spółdzielni ulotce sygnowanej nazwiskiem „Jan Kot”), o manipulacje i fałszowanie sytuacji ekonomicznej Spółdzielni, utrudnianie jej podziału i naruszanie praw członkowskich, a także pomawiała Zarząd o nakłanianie członków do występowania przeciwko inicjatywie podziału Spółdzielni i niewłaściwie postępowała w

trakcie Zebrania Przedstawicieli w dniu 18 czerwca 2005 r co mogło uniemożliwić podjęcie ważnych dla Spółdzielni uchwał. Ponadto pozwany podniósł, że Spółdzielnia podjęła wielokrotne lecz bezskuteczne próby doręczenia powódce zawiadomienia o posiedzeniu Rady Nadzorczej i w tym zakresie stosowała obowiązujący w Spółdzielni tryb doręczania pism jej członkom zaś powódka nie podejmowała pism Spółdzielni.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Powódka Grażyna Stępniewska jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze” w Warszawie. Powódka była także członkiem grupy członkowskiej nr 3 oraz przedstawicielem na zebrania przedstawicieli. Powódka jest także członkiem Komitetu Organizacyjnego Osiedla przy ulicy Belgradzkiej, który pod koniec 2002 r złożył wniosek o wydzielenie osiedla ze Spółdzielni „Przy Metrze” zaś wobec opieszałości zarządu w przygotowaniu podziału - w kwietniu 2003 r wniósł do Sądu pozew o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę Spółdzielni. Na zebraniach grupy członkowskiej oraz zebraniach przedstawicieli, powódka wielokrotnie zajmowała stanowisko w sprawach istotnych dla spółdzielni, zadawała pytania, zgłaszała wnioski, komentowała działania zarządu i rady nadzorczej. W dniu 8 maja 2003 r na zebraniu grupy członkowskiej nr 3 powódka powiadomiła o wniesieniu pozwu do Sądu zarzucając zarządowi szkodliwe działania wobec Komitetu Organizacyjnego Osiedla przy ulicy Belgradzkiej. Działania te miały polegać na braku, w materiałach przygotowanych na zebranie grupy, informacji o wniosku dotyczącym podziału spółdzielni. Przedstawiciel zarządu wyjaśnił wówczas, że taka informacja była przygotowywana ale być może „uciekleła z komputera”. Powódka powiadomiła także o rozrzuceniu na klatkach schodowych ulotki sygnowanej nazwiskiem Jan Kot, rzekomego mieszkańca ulicy Lanciego w Warszawie i przedstawiciela w SBM Natolin, który w rozpowszechnionej ulotce przestrzegał przed wydzieleniem się spółdzielni. Powódka stwierdziła wówczas, że w ulotce zostały podane informacje znane tylko jej jako osobie, która prowadzi sprawy zaskarżonych decyzji oraz zarządowi spółdzielni. Powódka podała także, że osoba o nazwisku Jan Kot w ogóle nie istnieje natomiast zarząd prowadził akcję zbierania podpisów pod wycofaniem wniosku o podział spółdzielni.

Przed zebraniem grupy członkowskiej, w związku z pojawieniem się ulotek, w lutym 2003 r Komitet Organizacyjny SM Belgradzka zwracał się do Zarządu SM „Przy Metrze” o wyjaśnienie czy w związku z informacją podaną w ulotce o możliwości wycofania swojego podpisu pod wnioskiem o wydzielenie spółdzielni i złożenia stosownego oświadczenia w

budynku Spółdzielni, zarząd faktycznie prowadzi takie działania oraz o podanie czy Jan Kot jest członkiem Spółdzielni (k. 17). W lutym jeden z członków spółdzielni załatwiając sprawy urzędowe, został bowiem powiadomiony przez pracownika działu organizacyjnego spółdzielni, że pracownicy spółdzielni informują dzwoniących członków o możliwości wykreślenia się z listy w sprawie wydzielania i wykreśliła się jedna osoba (k. 19). 31 marca 2003 Komitet otrzymał oficjalną odpowiedź zarządu, w której zaprzeczono aby Jan Kot był członkiem spółdzielni i zamieszkiwał pod wskazanym w ulotce adresem oraz poinformowano, że wszelkie pisma spółdzielni są rejestrowane w dzienniku korespondencyjnym oraz są sygnowane podpisami członków zarządu (k. 18).

W trakcie zebrania grupy członkowskiej w dniu 8 maja 2003 w związku z podanymi przez nią informacjami, powódce zarzucono oszustwo, pomawianie zarządu spółdzielni o rozklejanie ulotek podpisanych nazwiskiem Jana Kota oraz mówienie nieprawdy o zbieraniu przez zarząd podpisów (stenogram k. 15).

Na zebraniu tym powódka występowała także o wycofanie wniosku o podział geodezyjny działki nr 7/2 przy ul. Belgradzkiej jako sprzeczny z art. 40 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, złożyła wniosek o pilne przekazanie do Sądu dokumentów niezbędnych do wydania orzeczenia zastępującego uchwałę spółdzielni o podziale a także złożyła wniosek o negatywną ocenę zarządu spółdzielni i nieudzielanie absolutorium za rok 2002.

Działania powódki nie ograniczały się wyłącznie do aktywnego uczestnictwa w zebraniach. Powódka zaskarżyła min. uchwałę Zebrania Przedstawicieli SM „Przy Metrze” z dnia 9 czerwca 2001 w sprawie zatwierdzenia protokołów uzgodnień z Urzędem Gminy Warszawa Ursynów a dotyczącą ustanowienia prawa użytkowania wieczystego dwóch działek gruntu na rzecz spółdzielni w zamian za zrzeczenie się prawa wieczystego użytkowania innej działki. Zdaniem skarżących decyzja w tej sprawie miałaby niekorzystny skutek dla całej Spółdzielni albowiem pozbawiłaby ją dochodów z tytułu czynszów uzyskiwanych od użytkowników lokali użytkowych posadowionych na tej nieruchomości. Uchwała ta została uchylona przez Sąd. Powódka zaskarżyła także uchwałę nr 2/2005 w sprawie zbycia części działki będącej we władaniu spółdzielni na rzecz spółki Natpol spółki z o.o. w Warszawie i uchwałę nr 49/2005 w sprawie nadwyżki przychodów nad kosztami netto. Uchwały te również zostały uchylone przez Sąd.

Powódka zaskarżyła także decyzję Burmistrza Gminy Warszaw Ursynów zatwierdzającą projekt budowlany dodatkowych miejsc parkingowych i zezwalającą SM „Przy Metrze” na

realizację tej inwestycji na terenie min. działek przy ul. Belgradzkiej, na której znajdował się parking, z którego korzystali mieszkańcy osiedla przy tej ulicy. Na tym terenie (działka nr 7/2) Spółdzielnia zamierzała zrealizować wielokondygnacyjny garaż na 400 miejsc postojowych na wysokość budynków przy ul. Belgradzkiej. Wojewoda Mazowiecki stwierdził nieważność zaskarżonej decyzji dzieląc zdanie skarżących według którego inwestycja miała być zrealizowana bez zachowania wymaganej odległości od bloku mieszkalnego oraz bilansu terenów zielonych i naruszała tym samym przepisy rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie.

W 2005 r. przedstawiciel grupy członkowskiej nr 1 Bogdan Kaczyński, a od grudnia 2005 członek Rady Nadzorczej Spółdzielni a także członek Spółdzielni – Lech Lewandowski złożyli wnioski o wykluczenie powódki ze spółdzielni z uwagi na jej szkodliwą działalność i szkalowanie prac organów spółdzielni.

W dniu 20 lipca 2005 r. odbyło się zebranie Rady Nadzorczej Spółdzielni, na którym podjęta została uchwała o wykluczeniu powódki z grona członków Spółdzielni Mieszkaniowej „przy Metrze” na podstawie art. 24 par. 1 i 4 ustawy prawo spółdzielcze i par. 46 ust. 1 i ust. 2 pkt 2, 3, 5 oraz par. 64 ust. 1 pkt 14 statutu spółdzielni. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że do Rady Nadzorczej wpływają skargi na postępowanie powódki, kolidujące - zdaniem skarżących - ze statutem spółdzielni oraz zasadami współżycia społecznego. Zarzuty te dotyczyły rozpowszechniania publicznie nieprawdziwych informacji i plotek o sytuacji w Spółdzielni, pomawiania organów Spółdzielni o udział w rozpowszechnionej w 2002 r. na terenie Spółdzielni ulotce sygnowanej „Jan Kot” zawierającej różne pomówienia i nieprawdziwe informacje o działalności Spółdzielni oraz podjęciu inicjatywy podziałowej, bezpodstawnego pomówienia publicznie Zarządu o nakłanianie jej członków do występowania przeciwko inicjatywie podziału Spółdzielni, próbach uniemożliwienia podjęcia przez Zebranie Przedstawicieli w dniu 18 czerwca 2005 r. uchwał dotyczących najistotniejszych spraw, koniecznych dla prawidłowego funkcjonowania Spółdzielni (zatwierdzenia bilansu, sprawozdania finansowego, oznaczenia najwyższej sumy zobowiązań). Zdaniem Rady Nadzorczej postępowanie powódki ma charakter uporczywego naruszania zasad współżycia społecznego zaś jej zachowanie godzi w interesy całej Spółdzielni, jej wizerunek i narusza dobre imię. Powódka została pouczona o możliwości

wniesienia odwołania od decyzji Rady Nadzorczej w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wykluczeniu (k. 9).

Zawiadomienie o posiedzeniu Rady Nadzorczej zostało nadane na pocztę w dniu 13 lipca 2005 r. W dniu 21 lipca zostało powtórnie awizowane, powódka odebrała je z poczty w dniu 25 lipca (k. 10). Pozwana Spółdzielnia podjęła próby doręczenia powódce zawiadomienia o terminie posiedzenia również poprzez firmę kurierską (k. 57, 58) jednak bezskutecznie a także osobiście za pośrednictwem pracownika Spółdzielni, który w dniu 12 lipca stwierdził, że powódka jest nieobecna w domu zaś osoba przebywająca w lokalu odmówiła przyjęcia korespondencji (k. 59). Osobą tą był niepełnoletni wówczas syn powódki.

Uchwała Rady Nadzorczej została natomiast nadana w dniu 21 lipca 2005 r., w dniu 31 lipca została powtórnie awizowana, powódka odebrała ją w dniu 4 sierpnia (k. 11).

Powódka Grażyna Stępniewska w dniu 3 września złożyła odwołanie od uchwały Rady Nadzorczej dotyczącej wykluczenia (k. 20).

W dniu 10 czerwca 2006 r. Zebranie Przedstawicieli SM „Przy Metrze” po rozpatrzeniu odwołania powódki, utrzymało w mocy zaskarżoną uchwałę. Zdaniem Zebrania Przedstawicieli, powódka nie wykazała, aby podane w uzasadnieniu uchwały o wykluczeniu okoliczności nie były uzasadnione zaś podnoszony przez powódkę argument, że powodem jej wykluczenia jest chęć pozbawienia powódki wpływu na działalność spółdzielni, w świetle licznych wytoczonych przez powódkę procesów, Zebranie uznało za pozbawiony podstaw faktycznych.

W związku z uchwałą o wykluczeniu powódce odmówiono wglądu do dokumentów Spółdzielni (protokołu z zebrania przedstawicieli z grudnia 2005, uchwał RN dotyczących min. zgody na zaciągnięcie nowego kredytu bankowego) - (pismo k. 136 i 146).

Powódka była członkiem Rady Nadzorczej spółdzielni do czerwca 1995 r. jednak zrezygnowała z pełnienia tej funkcji. Po tej rezygnacji została po raz pierwszy została wykluczona ze Spółdzielni zaś przyczyną wykluczenia była publikacji informacji o sytuacji finansowej spółdzielni. Powódka została przywrócona w prawach członka dopiero w 2000 r. po korzystnym dla niej wyroku Sądu II instancji.

W czerwcu 2005 doszło do zmiany zarządu spółdzielni, w stosunku do byłych członków zarządu toczą się postępowania przygotowawcze w prokuraturze, zaś bilans spółdzielni za rok 2006 zakończył się stratą w wysokości prawie 5 mln złotych.

Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie na podstawie złożonych do akt dokumentów oraz zeznań świadków Piotra Rogowskiego, Romana Karneńskiego oraz częściowo Bogdana Kaczyńskiego, Zbigniewa Jamroza, Jacka Malinowskiego, Andrzeja Karpińskiego i Lecha Lewandowskiego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków dotyczącym sposobów działania powódki na zebraniach grupy członkowskiej i zebraniach przedstawicieli polegających na krytycznej ocenie władz spółdzielni, zadawaniu pytań, zgłaszaniu wniosków.

Takie działania powódki potwierdzają przede wszystkim zeznania świadka Romana Karneńskiego i Piotra Rogowskiego. Z zeznań świadka Romana Karneńskiego wynikało, że powódka protestowała min. przeciwko inwestycjom spółdzielni związanym z Centrum Natolin, a które miały być realizowane na parkingu należącym do budynków osiedla przy ulicy Belgradzkiej, zarzucała łamanie prawa i statutu, zadawała pytania dotyczące zaciąganych przez spółdzielnię zobowiązań. Zeznania świadka Romana Karneńskiego uzupełniają zeznania świadka Piotra Rogowskiego, który potwierdził, że powódka aktywnie uczestniczyła w zebraniach zadając pytania i były to pytania fachowe, konkretne, rzeczowe, dotyczyły one zawsze kwestii istotnych dla spółdzielni, świadek zaprzeczył aby powódka kiedykolwiek używała określeń obraźliwych wobec kogokolwiek. Świadek ten zeznał, że na zebraniach podejmowano działania utrudniające powódce aktywne uczestnictwo np. zakłócano jej wypowiedzi, nie zauważano, gdy zgłaszała się do zabrania głosu, przerywano wypowiedź, zarzucano, że jej wypowiedzi są za długie, nie udzielano odpowiedzi na zadane pytania co powodowało konieczność zadania ich po raz kolejny.

Sąd nie dał częściowo wiary zeznaniom świadków Bogdana Kaczyńskiego, Zbigniewa Jamroza, Jacka Malinowskiego i Lecha Lewandowskiego.

Świadek Bogdan Kaczyński w swoich zeznaniach stwierdził, że powódka działała na szkodę spółdzielni, wielokrotnie szkalowała pracę zarządu i rady nadzorczej, twierdziła, że to zarząd rozwieszał pismo podpisane nazwiskiem Jan Kot namawiające członków spółdzielni do nie wydzielania się ze spółdzielni, zarzucała, że zarząd fałszuje dokumenty księgowe, informowała, że spółdzielnia źle funkcjonuje, jest na skraju bankructwa, zarzucała niegospodarność, głosowała przeciwko zmianom w statucie spółdzielni, które wcześniej sama zgłaszała. Zdaniem świadka działania powódki powodują straty finansowe, gdyż jej informacje

o sytuacji finansowej spółdzielni powodowały wycofywanie się nabywców lokali w prowadzonej przez spółdzielnię inwestycji pod nazwą Centrum Natolin.

Świadek Zbigniew Jamroz – członek Rady Nadzorczej a od 2005 r jej przewodniczący - również zeznał, że powódka sugerowała, że autorem ulotki sygnowanej nazwiskiem Jan Kot był zarząd spółdzielni, zarzut ten był zaś poważny, gdyż podważał zaufanie do osób kierujących spółdzielnią. Według świadka był on nieprawdziwy, gdyż spółdzielnia nie podejmowała takich działań oraz ich nie autoryzowała. Świadek potwierdził także, że powódka zarzucała nieudolność członkom zarządu, tworzenie strat finansowych, wyrażała obawy o stan faktyczny spółdzielni zaś na zebraniu w czerwcu 2005 r utrudniała podjęcie uchwał w sprawach najistotniejszych tj. oznaczenia najwyższej sumy zobowiązań i zaciągnięcia kredytów a także uznała, że temat nie został przygotowany, w materiałach brak jest wyczerpujących informacji i zażądała zdjęcia tego tematu z porządku obrad. Świadek zarzucił także powódce użycie wobec niego obraźliwego słowa.

Również świadek Jacek Malinowski, jeden z przedstawicieli na zebranie przedstawicieli, potwierdził w swoich zeznaniach, że powódka wielokrotnie zarzucała zarządowi utrudnianie wydzielania się części spółdzielni, utrudnianie dostępu do dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia podziału, ukrywanie przez zarząd prawdziwej sytuacji finansowej spółdzielni, sprzeciwiała się wysokości kwot zobowiązań zaciąganych przez spółdzielnię, zabierała głos na temat bilansu spółdzielni. Świadek potwierdził także, że powódka zarzuciła zarządowi rozpowszechnianie ulotki podpisanej nazwiskiem Jan Kot. Również zdaniem tego świadka działania powódki były szkodliwe dla spółdzielni z uwagi na prowadzone przez spółdzielnię inwestycje i działania te naruszały zasady współzycia społecznego.

Zeznania wyżej wskazanych świadków znalazły potwierdzenie także w zeznaniach Andrzeja Karpińskiego i Lecha Lewandowskiego. Również świadkowie ci zarzucili powódce pomówienie zarządu o udział w rozpowszechnianiu ulotki sygnowanej nazwiskiem Jan Kot i zbieraniu podpisów pod rezygnacją z wniosku o wydzielenie się spółdzielni. Świadek Karpiński zeznał, że powódka zarzucała zarządowi utrudnianie dostępu do dokumentów, działania na szkodę spółdzielni, nierzetelne prowadzenie dokumentacji, manipulacje dokumentami. Zdaniem świadka Karpińskiego powódka nie potrafiła nigdy udowodnić swoich zarzutów, jej wystąpienia nie były merytoryczne, zmierzały do skonfliktowania przedstawicieli z zarządem, powódka wielokrotnie podnosiła te same zarzuty, które były przez zarząd wyjaśniane. Świadek Lech Lewandowski potwierdził, że powódka zarzucała zarządowi fałszowanie księgowości, utrudnianie podziału spółdzielni, namawianie członków do wycofania swojego poparcia dla inicjatywy wydzielania się części spółdzielni. Zdaniem

świadka powódka rozpowszechniała fałszywe informacje, pomówienia i oskarżenia w stosunku do zarządu spółdzielni.

Zeznania wskazanych wyżej świadków są częściowo niewiarygodne, gdyż nie znajdują pokrycia w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Zeznania świadków zawierały przede wszystkim ich subiektywną ocenę działań powódki odmienną od tej, którą przedstawili świadkowie Rogowski i Karneński. Nie są wiarygodne twierdzenia świadków o sformułowaniu przez powódkę zarzutu wobec zarządu spółdzielni o rozpowszechnianiu ulotki podpisanej nazwiskiem Jan Kot, ponieważ twierdzenia te są sprzeczne z treścią stenogramu posiedzenia zebrania grupy członkowskiej w dniu 8 maja 2003 r. Z treści tego stenogramu wynika, że powódka usiłowała uzyskać wyjaśnienia zarządu w tej kwestii natomiast przypisano jej pomówienie zarządu o rozpowszechnianie ulotki i zbieranie podpisów. (uczyniła to zastępca prezesa zarządu Elżbieta Dobrzańska). Kwestia zbierania przez zarząd podpisów pod wycofaniem wniosku o podział spółdzielni została natomiast potwierdzona pisemnym oświadczeniem jednego z członków spółdzielni - Włodzimierza Tymochowskiego, który złożył relację z rozmowy przeprowadzonej z jedną z pracownic spółdzielni. Pozostałe zarzuty formułowane przez powódkę nie były gołosłowne, gdyż sprawa o podział spółdzielni w dalszym ciągu jest w toku zaś sprawy związane z finansami spółdzielni są przedmiotem postępowań toczących się w prokuraturze oraz licznych postępowań sądowych.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jest uzasadnione.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że powódka wniosła odwołanie od uchwały Rady Nadzorczej w terminie przewidzianym w postanowieniach statutu obowiązującego w dacie podjęcia przedmiotowej uchwały. Termin ten wynosi 30 dni od daty doręczenia uchwały o wykluczeniu wraz z uzasadnieniem (par. 9 statutu). Uchwała Rady Nadzorczej została nadana na pocztę w dniu 21 lipca 2005 roku a następnie była dwukrotnie awizowana, po raz pierwszy w dniu 25 lipca 2005 i po raz drugi w dniu 31 lipca 2005. Powódka odebrała przesyłkę z poczty dopiero w dniu 4 sierpnia 2005 r a zatem od tej daty należy liczyć bieg terminu do wniesienia odwołania przy czym powódka wykazała, że odwołanie takie nadała w urzędzie pocztowym w dniu 3 września 2005 r a zatem w terminie przewidzianym do wniesienia takiego odwołania.

Uzasadnione jest także stanowisko powódki dotyczące nieprawidłowego powiadomienia jej o terminie posiedzenia rady nadzorczej w dniu 21 lipca 2005 r. Zawiadomienie o tym

posiedzeniu zostało bowiem wysłane do powódki w dniu 13 lipca i było dwukrotnie awizowane przy czym po raz drugi w dniu 25 lipca 2005 a zatem po terminie posiedzenia. Próby doręczenia powódce zawiadomienia za pośrednictwem pracownika spółdzielni i za pośrednictwem firmy kurierskiej były całkowicie nieskuteczne. Kurier nie doręczył powódce zawiadomienia zaś próba doręczenia przesyłki przez pracownika spółdzielni spotkała się z odmową przyjęcia. Pozwany, na którym spoczywał ciężar wykazania skuteczności doręczenia przesyłki, w żaden sposób nie wykazał, że faktycznie miała miejsce próba doręczenia przesyłki powódce przez pracownika spółdzielni a także nie wykazał kto był osobą odmawiającą przyjęcia przesyłki, według powódki mógł to być wyłącznie jej małoletni wówczas syn. Postanowienia statutu nakładają na Spółdzielnię obowiązek wezwania zainteresowanego członka lub jego pełnomocnika na posiedzenie Rady Nadzorczej, na którym ma być rozpatrywana sprawa wykluczenia (par. 48 statutu, cyt.: Rada Nadzorcza wzywa zainteresowanego członka i jego pełnomocnika) na siedem dni przed posiedzeniem. Dopiero odmowa przyjęcia zawiadomienia (przez zainteresowanego członka lub jego pełnomocnika) albo dwukrotne niepodjęcie awizowanego zawiadomienia pozwalają na przyjęcie fikcji doręczenia. W dacie posiedzenia Rada Nadzorcza nie dysponowała dowodem odbioru zawiadomienia przez powódkę, bądź dowodem niepodjęcia przez powódkę dwukrotnie awizowanej przesyłki zaś oświadczenie o odmowie przyjęcia zawiadomienia zostało złożone przez nieustaloną osobę a zatem, nie można było uznać powódki za powiadomioną o terminie tego posiedzenia. W tej zaś sytuacji brak było podstaw do podjęcia zaskarżonej uchwały.

Zgodnie z art. 24 § 10 ustawy prawo spółdzielcze, w brzmieniu obowiązującym od dnia 22 lipca 2005 r w związku ze zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.05.122.1024), wykluczenie albo wykreślenie staje się skuteczne z chwilą:

- 1) bezskutecznego upływu terminu do zaskarżenia do sądu uchwały rady nadzorczej, chyba że członek przed upływem tego terminu wniósł odwołanie od uchwały rady do walnego zgromadzenia;
- 2) bezskutecznego upływu terminu do wniesienia do walnego zgromadzenia odwołania od uchwały rady nadzorczej, jeżeli termin ten jest dłuższy od terminu do zaskarżenia do sądu uchwały rady;
- 3) bezskutecznego upływu terminu do zaskarżenia do sądu uchwały walnego zgromadzenia;
- 4) prawomocnego oddalenia przez sąd powództwa o uchylenie uchwały rady nadzorczej albo walnego zgromadzenia.

Stosownie do treści art. 4 ust. 1 ustawy, do oceny skutków zdarzeń prawnych stosuje się przepisy obowiązujące w dniu, w którym zdarzenia te nastąpiły.

2. Jeżeli wykluczenie albo wykreślenie członka ze spółdzielni, które nastąpiło na podstawie przepisów dotychczasowych, nie stało się skuteczne przed dniem wejścia niniejszej ustawy w życie, stosuje się art. 24 § 10 ustawy, o której mowa w art. 3, w brzmieniu nadanym przez niniejszą ustawę.

3. Postępowanie wewnątrzspółdzielcze wszczęte przed dniem wejścia niniejszej ustawy w życie toczy się według przepisów dotychczasowych.

Wykluczenie powódki nie stało się skuteczne przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r tj. przed dniem 22 lipca 2005 r albowiem uchwała Rady Nadzorczej z dnia 21 lipca 2005 r została powódce doręczona dopiero w dniu 4 sierpnia tego roku (par. 49 statutu: wykluczenie staje się skuteczne z dniem doręczenia za pośrednictwem poczty lub przez posłańca albo administratora spółdzielni zawiadomienia o decyzji Rady Nadzorczej). Skoro decyzja Rady Nadzorczej została powódce doręczona po dniu 22 lipca 2005, to zastosowanie znajdują przepisy ustawy prawo spółdzielcze w brzmieniu obowiązującym po tej dacie.

Stosownie do postanowień statutu (par. 46) wykluczenie ze Spółdzielni może nastąpić w przypadku, gdy dalsze pozostawanie w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami Statutu lub zasadami współżycia społecznego. Podstawą wykluczenia powódki było poważne naruszenie podstawowych zasad współżycia społecznego, uporczywe naruszanie postanowień statutu, regulaminów i innych uchwał organów Spółdzielni a także świadome działanie na szkodę spółdzielni. Zarzuty wobec powódki zostały wskazane w uzasadnieniu uchwały Rady Nadzorczej o wykluczeniu powódki przy czym należy ocenić je jako nieprecyzyjne, ogólnikowe i nieprawdziwe. niesprecyzowanie zarzutów stanowi, zdaniem Sądu, dość poważne uchybienie albowiem wykluczany członek ma prawo poznać zastrzeżenia, które stają się podstawą podjęcia jednej z najdalej idących co do skutków decyzji. Nie wystarczające jest zatem określenie, że powódka rozpowszechniała plotki i nieprawdziwe informacje dotyczące sytuacji w spółdzielni. Pozwany nie wykazał w żaden sposób aby powódka takie plotki i informacje rozpowszechniała i by były to informacje nieprawdziwe. Pozwany nie wskazał również na czym miało polegać pomawianie przez powódkę organów Spółdzielni o naruszanie praw jej członków. Nieprawdziwy był zarzut dotyczący przypisywania przez powódkę zarządowi spółdzielni udziału w rozpowszechnianiu ulotki przestrzegającej przed podziałem spółdzielni i wzywającej do wycofywania swojego poparcia dla tej inicjatywy, ponieważ taka teza została postawiona na zebraniu grupy członkowskiej

przez pracownika spółdzielni (zastępcę prezesa). Przypisanie zarządowi działań polegających na nakłanianiu członków spółdzielni do występowania przeciwko tej inicjatywie nie stanowiło zaś bezpodstawnego pomówienia albowiem zostało poparte oświadczeniem jednego z członków spółdzielni, który uzyskał taką informację od pracownika spółdzielni. Pozwany nie wykazał także na czym polegały próby uniemożliwienia zebraniu przedstawicieli podjęcia w dniu 18. 06. 2005 uchwał w najistotniejszych sprawach dla prawidłowego jej funkcjonowania. Z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że powódka jest aktywnym członkiem spółdzielni, grupy członkowskiej oraz przedstawicielem na zebraniach przedstawicieli. Powódka działa w Komitecie Organizacyjnym Spółdzielni przy ul. Belgradzkiej. Działania powódki polegają również na zaskarżaniu niekorzystnych dla spółdzielni uchwał jej organów bądź decyzji administracyjnych. Wystąpienia powódki wobec władz spółdzielni nie mogą jednak być ocenione inaczej niż jako dozwolona krytyka zaś osoby wchodzące w skład organów spółdzielni muszą liczyć się również z krytyczną oceną ich działalności. Ocena ta nie nosiła cech pomówienia. Powódce nie można przypisać świadomego działania sprzecznego z postanowieniami statutu oraz z zasadami współżycia społecznego.

Z tych wszystkich względów uchwała zebrania przedstawicieli z dnia 10 czerwca 2006 podlegała uchyleniu. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc.



Na oryginale właściwy podpis
Za zgodność z oryginałem stwierdza
sekretarz sądowy
Warszawa, dnia 2009-04-15...

REFERENT STAŻYSTA

Magda Królak
Magda Królak